

Odkrycie tajemnice europejskiej prapuszczы.

Polska premiera filmu „Królestwo”

Film "Królestwo" (Les Saisons) zamyka słynny dokumentalno-przyrodniczy cykl "Mikrokosmos" i "Makrokosmos". Reżyserami filmu są wielokrotnie nagradzani francuscy reżyserzy: Jacques Perrin i Jacques Cluzaud, którzy tym razem zapraszają nas do niezwykłego świata prapuszczы, aby oczami jej mieszkańców odkryć historię natury, naszego kontynentu i człowieka – od epoki lodowcowej do czasów współczesnych.

Sam film był kręcony w wielu europejskich krajach, m.in. Francji, Niemczech, Holandii, Rumunii, **także w Polsce, ale wyłącznie na terenie naszego województwa: w Puszczy Białowieskiej i na bagnach biebrzańskich.**

To wielka międzynarodowa produkcja, która kosztowała 30 mln euro. Swój wkład w jego powstanie miało i Województwo Podlaskie.

- W połowie 2013 r. Zarząd Województwa Podlaskiego postanowił włączyć się w jego realizację przeznaczając na ten cel kwotę 100 000 zł. Dzięki tej decyzji powstała wyjątkowa okazja do promocji regionu na skalę światową, mamy nadzieję, że choć część widzów przyjedzie i do nas – podkreśla marszałek Leszczyński.

W samej tylko Francji Królestwo obejrzało w kinach ponad milion widzów, co daje mu miejsce w pierwszej dziesiątce najczęściej oglądanych filmów francuskich roku 2016.

Za zdjęcia kręcone na terenie Polski odpowiadał w dużej mierze Jan Walencik, jeden z najbardziej znanych filmowców, współautor słynnej „Sagi prastarej puszczy”. Ale choć doświadczenia w filmowaniu przyrody mu nie brakuje – z tego też powodu zwrócili się do niego w 2012 roku Francuzi – to rozmach przedsięwzięcia i dla niego były wyzwaniem.

- W tym projekcie udział wzięła czołówka kinowych realizatorów przyrodniczych. Reżyserom bardzo zależało na filmie - monumencie europejskiej przyrody. Główny pazur dramaturgiczny tego obrazu to spięcie między przyrodą a człowiekiem. A to wszystko na przestrzeni prawie 20 tys. lat od momentu po ostatnim zlodowaceniu europejskim do czasów współczesnych – opowiada filmowiec. - W filmie na tle przemian zachodzących w przyrodzie zobaczymy kamienie milowe cywilizacji.

Jan Walenciak nie widział jeszcze końcowej wersji filmu, nie wiadomo więc, jak dużo z Puszczy Białowieskiej i bagien biebrzańskich znalazło się w ostatecznym dziele. Zarówno Puszcza Białowieska jak i Biebrzański Park Narodowy są wymienione w napisach końcowych filmu, a logo Podlaskiego widzowie w Polsce oglądać będą przed każdą projekcją obrazu.

- Pracowaliśmy przez ponad pół roku, a ja byłem jednym z jedenastu dyrektorów fotografii i jednocześnie operatorem. To było niezwykle przeżycie, bo zupełnie inaczej filmuje się przyrodę na duży ekran niż na potrzeby telewizji – opowiada Jan Walencik. - W przyrodzie już jeden człowiek to o jednego za dużo. Tu tymczasem mieliśmy do czynienia ze sprzętem szczególnym, pracowaliśmy w formacie 8k kamerą Sony F65. I ta kamera, suwnica, statyw, 12-krotny zoom – to wszystko ważyło prawie 80 kg. Było co dźwigać w puszczy. Stąd też i nasz nieco inny sposób filmowania: mniej dynamiczny, trochę inny od pracy innych operatorów w filmie.

Już od 16 września te wspaniałe zdjęcia będą dostępne dla wszystkich miłośników przyrody i filmu. Właśnie wtedy Królestwo wejdzie na ekrany polskich kin. Wcześniej, bo 8 września w kinie Helios w Białymstoku odbędzie się polska premiera Królestwa organizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego wspólnie z Gazetą Wyborczą - o godzinie 18.00

Pokaz filmu poprzedzi spotkanie z Janem Walencikiem, Adamem Wajrakiem, Marszałkiem Województwa Podlaskiego Jerzym Leszczyńskim i zaproszonymi gośćmi. Będzie to wyjątkowa okazja do poznania kulis powstania filmu, porozmawiania o wyjątkowości podlaskiej przyrody i roli, jaką odgrywają w jej promocji władze samorządowe.

Pasjonaci dobrego kina będą mogli wygrać zaproszenia na to wyjątkowe wydarzenie w konkursach organizowanych na stronie wrotapodlasia.pl oraz na fanpage Województwa Podlaskiego pod adresem facebook.com/PodlaskieZasilaneNatura.

za: wrotapodlasia.pl

Text został zmodyfikowany